



Wrześnian bój o niepodległość



Podczas Wielkiej Wojny

W bieżącym roku obchodzimy 100. rocznicę odzyskanie przez Polskę niepodległości. Po ponad wiekowej niewoli pod władzą Niemiec, Rosji i Austrii staliśmy się wolnym narodem. Momentem, który umożliwił wywalczenie wolności, była zawierucha Wielkiej Wojny 1914-1918 roku, czyli I wojny światowej. Doskonale wykorzystaliśmy ten moment. Jednak czasy tej już w zasadzie zapomnianej wojny były ciężkim okresem także dla mieszkańców ziemi wrzesińskiej.

Wielka Wojna 1914-1918

Następca tronu austriackiego arcyksiążę Franciszek Ferdynand Habsburg-Lotaryński podczas wizyty 28 czerwca 1914 roku w bośniackim Sarajewie, będącym wówczas pod władzą austro-węgierską, został zastrzelony przez serbskiego zamachowca Gavrilo Principia. Wypadek ten stał się zarzewiem największego od czasów napoleońskich europejskiego konfliktu zbrojnego. Ruszyła lawina działań wojennych. Rosja ogłosiła obronę Serbii w razie ataku austro-węgierskiego. Niemcy, stając przy Austro-Węgrzech, zagroziły Rosji wojną w przypadku niecofnięcia mobilizacji wojskowej. W odpowiedzi na groźby niemieckie mobilizację ogłosiła Francja. 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji i wkroczyły na jej terytorium, zaś 3 sierpnia wypowiedziały wojnę Francji. Niemcy, chcąc wkroczyć na północne tereny Francji, zajęli neutralną Belgię. Wobec tego 4 sierpnia wojnę Niemcom wypowiedziała Wielka Brytania oraz Japonia, zobowiązana z nią umowami sojuszniczymi. 5 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji. Turcja zamknęła przepływ przez swoje cieśniny. W następnych dniach Austro-Węgrom wojnę wypowiedziały Francja i Wielka Brytania. W kolejnych tygodniach wraz z Rosją wypowiedziały wojnę Turcji.

Tak rozpętała się wojna zwana wówczas Wielką Wojną. Jeden jej front przetaczał się po polskich ziemiach, będących wówczas pod władzą Rosji, Niemiec i Austro-Węgrów. Polacy zaciągnięci do armii tych państw stanęli w walce także przeciw sobie. Dziś Wielką Wojnę 1914-1918 roku nazywamy I wojną światową.

Wojska na ziemi wrzesińskiej

W sierpniu 1914 roku wojska niemieckie uderzyły na państwo rosyjskie. Doszło do walk niemiecko-rosyjskich głównie na terenie Prus Wschodnich. Tam 29 sierpnia 1914 roku pod wsią Tannenberg niemieckie armie dowodzone przez Paula von Hindenburga i Ericha Ludendorffa rozgromiły rosyjskie wojska pod dowództwem Aleksandra Samsonowa i Paula von Rennenkampfa. Niemcy wykorzystując to spektakularne zwycięstwo masowo wkraczali na teren zw. Kongresówki. Bombardowaniem zniszczono wówczas niedaleki Kalisz. Z Wrześni wyruszył stacjonujący tutaj 46. Pułk Piechoty Pruskiej im. Hrabiego Kirschabacha oraz stacjonujący tu krótko batalion landwery nr 37. Niemcy posunęli się pod Warszawę. Ofensywa nie udała się i musiano wojska wycofywać na obszar niemiecki. Wtedy to przez nadgraniczny powiat wrze-



Wymarsz wrzesińskiego garnizonu 46. Pułku Piechoty Pruskiej na front (5 VIII 1914 r.) siński przewaliły się tabuny liczące dziesiątki tysięcy żołnierzy, różnych rodzajów wojsk. Przemarsze i transporty odbywały się pospiesznie. Obawiano się ataku Rosjan. Wtedy wielu mieszkańców powiatu narodowości niemieckiej i żydowskiej wyjechało w głąb Niemiec. Na miejscu pozostała ludność polska, zabezpieczając zapasy żywności, a także zaopatrując się w obrazy św. Mikołaja, co miało jej zapewnić przychylność Rosjan. Wojska niemieckie po konsolidacji pod dowództwem Paula von Hindenburga rozpoczęły drugą ofensywę na Łódź, uderzając z kierunku Inowrocławia oraz z kierunku Zduńskiej Woli. Wówczas przez Wrześnię przeszły kolejne oddziały wojsk niemieckich. Tysiące żołnierzy zajęły wrzesińskie ulice i place, w tym organizując wielki kilkugodzinny postój na rynku. W nocy marszu nie przerywano. Wojska niemieckie ciągnęły z Wrześni na Słupcę i Pyzdry. Za wojskiem powracali wcześniej uciekający mieszkańcy niemieccy i żydowscy. Pod Łodzią wojska niemieckie odniosły ciężką klęskę. Jesienią 1914 roku armie rosyjskie ruszyły w pościg za wojskami niemieckimi. Wieść o klęsce wywołała we Wrześni popłoch. Pospolite ruszenie wykonywało na obrzeżach miasta umocnienia ziemne. Ponownie niemieccy i żydowscy mieszkańcy powiatu wyjeżdżali w głąb Niemiec. W powiecie słychać było już huk armat zbliżającej się do granicy państwowej armii rosyjskiej. Wrzesińskie ulice opustoszały. Widoczni byli jedynie niemieccy żołnierze w nieładzie uciekający na zachód. Rannych szybko pozostawiono w polowych lazaretach zorganizowanych w budynku Szkoły Katolickiej, budynku Miejskiego Progimnazjum, Ogrodzie Różanym (dziś WOK) oraz w Sali Fritza Kamińskiego (dziś sklep ogrodniczy przy ul. Harcerskiej). We Wrześni przy ratuszu zatrzymała się przejeżdżająca wtedy przez miasto limuzyna wioząca cesarza Niemiec i naczelnego wodza wojsk niemieckich Wilhelma II. Tutaj cesarz miał

Trudy życia podczas wojny

Wojna wybuchając spowodowała obawy na mieszkańców powiatu wrzesińskiego. Zagrożenie potęgował oczywiście fakt jego ówczesnego nadgranicznego położenia z Imperium Rosyjskim. Mógł przecież znaleźć się na pierwszej linii rosyjskiego ataku – a zdarzały się samowolne wtargnięcia żołnierzy rosyjskich na stronę niemiecką. Już na początku wojny, pod koniec lata 1914 roku rolnicy mieli wątpliwości, czy wykonać jesienne zasiewy. Wprowadzono reglamentację żywności (chleba, mąki). Sprzedawano ją za specjalne znaczki, a następnie karty. W miarę upływu czasu reglamentacji poddawano kolejne produkty (mięso, cukier, jaja itd.). Samorządy miejskie same zakupywały produkty żywnościowe. Narzucono ceny urzędowe. Co ciekawe, obowiązywały także różnego rodzaju ograniczenia. Na przykład zakazano piec w domach bułki i placki. Wielki kryzys żywnościowy nastąpił w 1916 roku. Brak żywności oraz częste zmiany dotyczące jej zarządzeń wy-

woływały ukryty handel i spekulację. Sądownie karano za tzw. „lichwę wojenną”.

Największą jednak uciążliwością dla poszczególnych rodzin była mobilizacja mężczyzn do wojska. Oprócz rozłąki osobowej oznaczało to kryzys ekonomiczny. Jeżeli takiemu żołnierzowi udało się przeżyć, często wracał ranny czy okaleczony. Władze ogłaszały listy poległych. Wśród młodych poległych żołnierzy znalazł się także Feliks Poniński, syn dziedziców Wrześni Stanisław i Marii Ponińskich, który zginął 24 października 1914 roku pod Osmolinem na Mazowszu.

tura, kancelaria, magazyny, piekarnia, rzeźnia, chlewy, stajnia, poczta, a nawet elektrownia. Za główną częścią obozu była część szpitalna z oddziałem zakaźnym, łaźnią, pralnią, kaplica i kostnicą. Za wszystkim znajdował się cmentarz. W założeniu obóz miał pomieścić 30 tysięcy jeńców. Pierwszymi jeńcami byli żołnierze rosyjscy. Przetrzymani żołnierze często zapadali na choroby zakaźne. Epidemia tyfusu panowała od lutego do kwietnia 1915 roku. Jeńcom stworzono możliwość organizacji samorządu. Dobrze funkcjonowała komunikacja pocztowa: wysyłki paczek, żywności, odzieży od rodzin dla więźniów.



Kamień na granicy dawnego Zawodzia i Chociczki upamiętniający śmierć Feliksa Ponińskiego w 1914 r.

Obozy jenieckie

Pod koniec 1914 roku pomiędzy Strzałkowem a Słupcą, niedaleko osady Łęzec, władze niemieckie urządziły obóz dla jeńców pochodzących z wojsk rosyjskich, francuskich, brytyjskich, belgijskich. Powszechnie znany jest jako obóz pod Strzałkowem. Podlegał on Inspekcji V Korpusu Armii w Poznaniu. Obóz założono na polach o powierzchni 78 hektarów, administracyjnie w granicach Słupcy. Teren obozu był okopany i ogrodzony podwójnym płotem z drutami. Wewnątrz pobudowano prowizoryczne baraki (około 200 baraków). Przy drodze Strzałkowo-Wrzesnia znajdowały się baraki wartownicze, komendan-

Ograniczano jedynie częstą możliwość pisania listów przez jeńców z uwagi na małą liczbę cenzorów. Była także możliwość zatrudniania jeńców do prac gospodarskich oraz w warsztatach. Niektórzy jeńcy mogli mieszkać w gospodarstwach na wsiach. Przy pracach rolnych najczęściej zatrudnieni byli Rosjanie, zaś lepiej wykształceni Francuzi czy Belgowie zajmowali się robotami wykwalifikowanymi. W takich przypadkach często zdarzały się ucieczki. Z powodu nieznamomości języka polskiego czy niemieckiego uciekinierzy szybko byli wykwalifikowani. W 1918 roku w obozie pod Strzałkowem przetrzymywano 16 oficerów oraz 20 739 żołnierzy(!), w tym 15 236 Rosjan, 9 Belgów, 43 Anglików, 34 Serbów, 260 Włochów, 3 Amerykanów i 1 cywila.



Sebastian Mazurkiewicz

Literatura:

M. Pawełczyk, *Ziemia niekielska i jej mieszkańcy w I wojnie światowej*, Nekla 2014.
M. Pawełczyk, *Ziemia strzałkowska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, Strzałkowo 2018.
M. Torzewski, *Ziemia wrzesińska w latach I wojny światowej. Czasy i ludzie*, Wrzesnia 2014.



Niemieckie miasto – Wrzesnia. Poczłtówka propagandowa